Nr. 71 Kraków, sobota 24 marca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego **10h**
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Rozdźwięki w rewolucyi.

Robotnicy a burżuazyjni liberali. — Socyalna demokracya żąda pokoju. Robotnicy demonstrują za republiką. — Czarna sotnia rozpoczyna działalność.

Robotnicy obradują. — Taktyki liberałów nie uznają.

Sztokholmskie depesze podają informacye o zebraniu robotników w pałacu Dumy dnia 18 marca. Było obecnych 1306 delegatów robotniczych. Zastępcy prowizorycznego rządu ks. Lwow i Miliukow daremnie uzasadniali konieczość szybkiego przywrócenia porządku i połączenia wszystkich partyi w celu doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, poczem dopiero można będzie przy użyciu wszystkich sił zaprowadzić ład wewnętrzny. Ze wszech stron podniosły się głośne protesty, przerywające mowy ministrów; mowcy ze strony żołnierzy oświadczyli, że nie myślą słuchać Mikołaja Mikołajewicza. Wybrany przez zgromadzenie wydział robotniczy ułożył w ostrym tonie oświadczenie, w którem robotnicy występują przeciw obecnej Dumie i jej rządowi i domagają się bezzwłocznego nawiązania układów pokojowych.

Przeciwko monarchii.

Sale gmachu Dumy są oblężone przez tłumy. Przemawiają liczni mowcy socyalistyczni. Oddziały wojska i milicyi z trudem utrzymują porządek. Tłumy demonstrują przeciw utrzymaniu monarchii i przeciw objęciu naczelnego dowództwa przez w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Socyaliści żądają natychmiastowego przedsięwzięcia plebiscytu i wydalenia cara oraz w. ks. Mikołaja, którego chwilowe miejsce pobytu nie jest znane.

Odezwa socyalistów. — „Robotnicy, nie wierzcie przyrzeczeniom"!

W Petersburgu rozpowszechniają odezwę, wydaną przez socyalistów, która brzmi:

„Robotnicy! Wasza krew popłynęła strumieniami, aby gnębiciela waszej wolności można było pokonać. Ale **oszukano nas ponownie**. — Chcecie chleba, wolności i pokoju. Chleba jest jednak mniej niż kiedykolwiek, pokój w nieokreślonej odległości, wolność zaś oparta na niepewnych przyrzeczeniach. **Robotnicy, nie wierzcie przyrzeczeniom. Żądamy natychmiastowego wdrożenia rokowań pokojowych.**"

Ta odezwa podpisana jest przez posła Czcheidzego.

Uwaga Redakcyi: Jeśli ta odezwa wogóle jest autentyczną, i przytem nie prowokatorską, — to zapewne jest ona proweniencyi „bolszewickiej" (skrajny odłam soc. demokracyi) lub soc.-rewolucyjnej (to znaczy radykalnego, internacyonalistycznego odłamu tzw. „eserów"). Wobec tego jest rzeczą mało prawdopodobną, by „mieńszewik" Czcheidze (biorący dotychczas udział w komitecie wykonawczym rządu) podpisywał podobną odezwę.

Przy tej sposobności pozwolimy sobie raz jeszcze zwrócić uwagę na niedokładność obecnych informacyj z Rosyi. Znaczna część informacyj (angielskich i francuskich) jest świadomie tendencyjnie ułożona; inne są przekręcone; inne znowu są dowolnemi sensacyjnemi kombinacyami dzienników szwedzkich, berlińskich, wiedeńskich.

Skontrolować dokładność informacyj trudno, często wogóle niepodobna. Wobec tego (usuwając oczywiście informacye jawnie zmyślone), zaopatrujemy z pozostałych najbardziej wątpliwe komentarzem lub znakiem zapytania.

Trudowicy i socyaliści przeciwko imperializmowi. — „Rosya stoi przed nową rewolucyą".

Dnia 15 marca odbyła socyalno demokratyczna frakcya Dumy i frakcya trudowików posiedzenie, w którem brali udział także zastępcy 15 związków robotniczych. Poseł Czcheidze zaznaczył, że obecny rząd może być tylko prowizoryczny. Posłowie Czcheidze i Skobelew wystąpili z wydziału bezpieczeństwa publicznego, ponieważ przekonali się, że burżuazyjna opozycya nie myśli wykorzystać obecnych wydarzeń na rzecz rosyjskiej republiki. Teraźniejszy rząd jest **wcieleniem nieograniczonego imperyalizmu, który dla rosyjskiego ludu stanowi takie samo niebezpieczeństwo, jak absolutyzm.**

Rząd nie jest w stanie załatwić pomyślnie kwestyi aprowizacyjnej; w maju klęska głodowa będzie tak wielka, że zmiecie nowych władców z piedestału. Jedynym środkiem zaradczym jest zakończenie wojny. Skobelew powiedział, że Rosya stoi przed nową ale rzeczywistą rewolucyą.

Żądania socyalnej demokracyi. — „Rosyjski lud tęskni za pokojem".

Rosyjska socyalno-demokratyczna partya wydała dnia 16 marca odezwę do rosyjskiego ludu. Poseł Czcheidze przedłożył tekst ks. Lwowowi z żądaniem, aby petersb. agencya telegr. podała odezwę do wiadomości zagranicy, atoli prezydent ministrów nie zgodził się na to. Sprawozdawca „Voss. Ztg.", który posiada tekst odezwy, podaje, że zawiera ona 11 punktów, a między nimi żądanie zniesienia monarchii, zaprowadzenia ustroju republikańskiego i odpowiedniego współudziału zastępców rosyjskich robotników w rządzie. Najważniejszy jest punkt 7, który brzmi: **Rosyjski lud nie ma żadnego interesu w obecnej krwawej wojnie światowej**, którą wszystkie strony prowadzą w imperyalistycznych celach zdobywczych; rosyjski lud tęskni za pokojem i domaga się natychmiastowego nawiązania układów pokojowych.

Czarna sotnia działa...

Według wiadomości ze Sztokholmu, wśród wieśniaków rosyjskich szerzy się propaganda na rzecz kontrrewolucyi. Członkowie „Związku prawdziwych Rosyan" uprawiają gorliwie akcyę przeciwko nowemu rządowi. Prezydent Związku wydał odezwę do wieśniaków gubernii chersońskiej, w której głosi, że **żydzi** mają zamiar uwięzić cara i obalić kościół prawosławny.

Car w Carskiem Siole.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Car przybył do Carskiego Sioła.

Drobne wieści.

Minister sprawiedliwości Kerenskij postanowił ułaskawić i sprowadzić z Syberyi starą rewolucyonistkę **Breszkowską** („babuszkę")

Komitet rewolucyjny zamierza podobno zamianować Maksyma Gorkiego ministrem sztuk pięknych (według sztokholmskich doniesień).

Jak donoszą z Kopenhagi, w pałacu carskim w Carskiem Siole znaleziono całą **prywatną korespondencyę cara**, dotyczącą wojny.

Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz wysłał według informacyi korespondenta „Neue Fr. Pr.", telegram do cara Mikołaja, datowany z Tyflisu 15 marca, w którym prosi go w imieniu Rosyi, aby powziął postanowienie, które uważa jako jedyny środek ocalenia Rosyi z obecnej, zgubą grożącej sytuacyi. (W. ks. ma na myśli abdykacyę cara).

Duńska partya socyalno-demokratyczna — jak podaje „Frankf. Vtg." — wysłała przez ministra Stauninga pozdrowienie do towarzyszy w Rosyi, skierowane na ręce posła Czcheidzego.

Udawany optymizm rządu angielskiego.

Wedle sprawozdania Biura Reutera, oświadczył był premier angielski w Izbie gmin, że, o ile wiadomem jest rządowi angielskiemu, rewolucya rosyjska przeprowadzoną została z niewielkim rozlewem krwi.

Nowy rząd rosyjski posiada poparcie całego kraju, armii i marynarki.

Pocieszającą jest świadomość, że nowy rząd został stworzony z wyraźnym celem, aby prowadzić wojnę dalej ze wzmożoną gorliwością.

Rząd angielski jest przeświadczony, iż naród rosyjski uzna, że wolność i ład nawet w czasach rewolucyjnych dają się pogodzić i, że wolne ludy bywają najlepszymi obrońcami swego honoru.

Tak różowo dla audytoryum parlamentarnego oświetlał p. Loyd George obraz przewrotu politycznego w Rosyi.

Wątpimy, aby był do tego stopnia naiwnym, iżby wierzył, że rozkurczenie się Rosyi spod wiekowego jarzma caratu odbywa się tak gładko i beztroskliwie, a raczej z jedną troską, by wzmocnić działania wojenne, jak o tem w Izbie prawił.

I wątpić można, aby ta Izba była tak mało wytrawną, jak jakaś klasa pensyi żeńskiej, iżby ową opowieść brała za rzeczywistość.

Lecz Anglia musi robić dobrą minę i przy grze niekorzystnej, jaką z jej punktu widzenia tworzą dla wojny wydarzenia rosyjskie. A dalej chce powtarzamy, niewątpliwie straty obecne wynagrodzić sobie przynajmniej na przyszłość zjednaniem sobie „nowej Rosyi".

Charakterystycznem jest, że po okresie przypisywania angielskiemu ambasadorowi Buchananowi bardzo czynnej roli w wywołaniu rewolucyi rosyjskiej zaczynają wypływać w prasie niemieckiej i wersye, zgoła odmienne.

Berlińska „Nationalzeitung" twierdzi, jakoby Buchanan starał się był usilnie przestrzedz cara przed grożącą rewolucyą, że w tym duchu chciał nań zadziałać i za pośrednictwem lorda Milnera, który wręczył był carowi pismo króla angielskiego — również ostrzegawcze.

Przy wybuchu rewolucyi miał Buchanan pod wpływem **„najgorszych obaw"** wyjechać do Finlandyi. Wrócił dopiero 14 marca, aby nawiązać stosunki z komitetem wykonawczym Dumy.

Słowem — próba kompletnego przenicowania już „utartych" pewników, co do zgóry ukartowanej intrygi angielskiej.

Rozumie się, iż przypisywanie znaczenia nadmiernego kunsztowi jakiegoś ambasadora jest ogromnem uproszczeniem skomplikowanych wydarzeń, w których linia tych, czy innych zamierzeń obcego dyplomaty musiała się pod wciąż wzmagającą się falą drgnień, idących od ludu rosyjskiego, wyginać i szukać punktu oparcia w rozmaitych kombinacyach.

Zaślepiony upór carski i żywiołowy napór ludowy zniszczyły, zapewne, wszelkie kombinacye pośrednie — łagodnej, połowicznej naprawy caratu, co jedynie dogadzało bieżącej polityce angielskiej.

„Gazeta Polska" prostuje swe rewelacye o zjeździe biskupów w Warszawie.

W numerze 69 dąbrowskiej „Gazety Polskiej", (należącej, jak wiadomo, do grupy pism departamencko-ligowych) znajdujemy następujące odwołanie jej poprzednich informacyi o zjeździe biskupim w Warszawie:

„Krakowski „Głos Narodu" (nr 66) pismo, utrzymujące bliskie stosunki z ks. biskupem krakowskim Sapiehą zamieszcza na naczelnem miejscu kroniki następującą informacyę:

„Fałszywa wiadomość. Wydawana w Dąbrowie górniczej „Gazeta Polska", a za nią niektóre pisma krakowskie rozgłosiły wiadomość, jakoby zjazd Episkopatu polskiego w Warszawie zajął był stanowisko wobec kwestyi armii polskiej. Z najlepiej poinformowanego źródła dowiadujemy się, że wiadomość ta jest niezgodna z prawdą. Na zjeździe Episkopatu polskiego nad tą sprawą nie deliberowano, a więc też żadnych uchwał nie powzięto".

Powtarzając notatkę „Głosu Narodu", wyrazić musimy szczery żal... Tak jest, żałujemy.

Ale nie żałujemy zamieszczenia notatki naszej, bo podaliśmy ją w najlepszej wierze — lecz żałujemy tego, że okazała się nieprawdziwą...

Żałujemy, że zjazd książąt Kościoła nie miał czasu ani możności czy chęci — zajęcia się najbardziej palącemi zagadnieniami, że nie miał w sobie tej siły, jaką ma choćby jeden jedyny kardynał belgijski, Mercier, umiejący wydobyć z swych piersi głos silny w obronie wolności swego narodu...

Żałujemy, że w chwili, gdy Episkopat i duchowieństwo francuskie stoi w polu — że w chwili tej zjazd polskich książąt Kościoła „nad tą sprawą" — nad sprawą armii polskiej — nie deliberował.

Żałujemy — bo wiemy, jaki wpływ Episkopat może wywrzeć na lud polski, bo stwierdzić musimy, że choć zjazd tą sprawą się nie zajmował, to są dyecezye, gdzie zdarzały się wypadki występowania z ambon przeciw wojsku i Radzie Stanu, gdzie więc nad tą sprawą „deliberują" niektórzy duchowni w sposób bardzo... niewłaściwy. **A już najlepiej żałujemy tego pośpiechu i tego tonu rozdrażnionego, z jakim pospieszono zaprzeczyć „fałszywej wiadomości", która, gdyby była prawdziwą, więcej chluby przyniosłaby niż wszelkie dalsze zachowywanie dostojnej neutralności.**

Wyjaśnić zaś musimy, że notatka nasza oparta była na pogłoskach, krążących w Warszawie, a kolportowanych dyskretnie przez sfery zjazdowi bardzo bliskie...".

Sprostowanie to przytaczamy i z tego powodu, że zanotowaliśmy między innemi pierwotną wersyę „Gazety Polskiej" wprawdzie w formie, **bardzo wybitnie zaznaczającej powątpiewanie w jej autentyczność.**

Dodać tu należy, że prasa departamencka słynną się staje z puszczania w obieg wieści fantastycznych.

Utworzenie państwa litewskiego?

„Kuryer Lwowski" podaje z Wilna następującą wersyę: Z bardzo poważnych źródeł dochodzą wiadomości, że kanclerz niemiecki przyjął deputacyę litewsko-białoruską z Litwy, złożoną z pp. Kiejrysa, Szaulisa, Śmietany, Łuckiewicza i zawiadomił ich o zamiarze rządu niemieckiego utworzenie z Kurlandyi, gubernii Kowieńskiej, Wileńskiej i Suwalskiej państwa litewskiego, wchodzącego w skład Rzeszy niemieckiej.

Rewolucyjne zamieszki w rosyjskiem wojsku w Mołdawach?

Berlin, 23 marca.

Z Malmö donosi „Lokalanzeiger", iż w Mołdawach przyszło do wielkich rozruchów wśród wojsk rosyjskich. W rozruchach wzięło udział 40.000 ludzi. Zbuntowanym udało się podobno zostać panami sytuacyi. 15 marca ogłoszono rozkaz naczelnego komendanta, że armia południowo-zachodnia przyłącza się do nowego rządu. Rozruchy powoli ustały.

Ofiary rewolucyi.

Sztokholm, 23 marca.

Coraz więcej ukazują się wiadomości, potwierdzające, że największą część ofiar rewolucyi stanowi policya, a zwłaszcza oficerowie. Jak donosi jeden z finlandzkich dzienników, w Kronsztadzie przed przybyciem delegatów Dumy, żołnierze zamordowali znanego z wojny rosyjsko-japońskiej admirała von Vipren.

Sacharyna.

Ceny monopolowe sacharyny.

(H. D.) Wczoraj podaliśmy przez rząd ustanowiony cennik sacharyny dla dowolnego prywatnego użytku, opiewa on:

	słodycz tabletki równa się	
1) za 25 tabletek	7 gr. cukru	25 h
2) „ 300 „	7 „ „	2 K 20 h
	słodycz gramu równa się	
3) „ 10 gramów	440 „ „	4 K 50 h
4) „ 10 „	50 „ „	6 K

Sacharyna, zawierająca słodycz jednego kilograma cukru kosztuje w opakowaniu pod 1) 1 K 43 h, pod 2) 1 K 5 h, pod 3) 1 K 2 h, a pod 4) 1 K 09 h. — Kilogram cukru kosztuje teraz w sprzedaży drobiazgowej 1 K 17 h, wobec tego w opakowaniu 1) sacharyna będzie o 22% droższa od cukru odpowiedniej słodyczy, w innych opakowaniach tem tańsza, im więcej się nabędzie. W opakowaniu 4) słodycz 1 kg. cukru kosztuje 1 K 09 h, a zatem tańsza jest od cukru o 16 h czyli o 13.6%.

Urząd żywnościowy zwraca na to uwagę, by różnica ceny pomiędzy sprzedażą w wielkich ilościach a mniejszych nie była znaczna, przy sacharynie dochodzi różnica do 40 przeszło procent pomiędzy opakowaniem, zawierającem 25 tabletek, a tem, które zawiera 10 gramów sacharyny.

Zysk odsprzedawców jest także bardzo znaczny. Sprzedaż jest bardzo ułatwiona, gdyż sacharyna wchodzi w handel ważona i opakowana, straty są wykluczone.

Zysk sprzedających wynosi 6 halerzy na paczce kosztującej 25 halerzy, co wynosi 31% właściwej ceny, na paczce za 2 K 20 h zysk 38 h, czyli 20%, na paczce za 4 K 50 h zysk sprzedających 1 K, czyli 28%, a na paczce za 15 K zysk 3 K 50 h czyli 30% właściwej ceny. Trudno dojść wedle jakiego systemu zysk został ustanowiony.

Kupcy przy sprzedaży cukru zadowolić się muszą zyskiem znacznie mniejszym, a przy ważeniu cukru jest robota i ubytek na wadze. Zarząd monopolowy wprowadził 2 kategorye handlujących sacharyną: grosistów i detailistów i oni dzielą się zyskiem tak, że grosista dostaje od 1/3 do 1/5. System rozdziału zysku nie da się odgadnąć ze stosunku przyznanych jednym i drugim kwot. Drobną sprzedaż oddano aptekom, trafiki lub sklepy zadowoliły by się połową takiego zysku, a dla publiczności byłoby nabywanie wygodniejsze. W trafikach nawet kontrola łatwiejsza. O ile jedyna fabryka sacharyny w Austryi niemogłaby pokryć zapotrzebowania, apteki nie zdołają zapobiedz wykupywaniu i z niem związanej lichwie. Trzeba wtedy poddać sprzedaż sacharyny kontroli karty cukrowej i ewentualnie uczynić zawisłem nabycie jednego artykułu od równoczesnego nabycia drugiego, a wtedy sprzedaż w aptekach stworzy wielkie trudności.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 23 marca.

Urzędowo donoszą 23 marca:

Wschodni teren wojny:

Nasze wczoraj podane uderzenie nad Berezyną kosztowało nieprzyjaciela ciężkie krwawe straty. Pozatem nic nie ma do doniesienia.

Włoski teren wojny:

Żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojny:

Na wschód od jeziora Ochrida rozbił się ponownie francuski atak.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

KRONIKA.

Kraków, piątek 23 marca.

Z Koła polskiego. Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą, iż w przyszłym tygodniu obradować będą w Wiedniu w biurze prezesa Koła: w środę 28 marca o godz. 11 przed południem komitet komisyi parlamentarnej dla spraw gminnych, we czwartek 29 marca o godz. 11 przed południem komitet komisyi parlamentarnej dla ordynacyi wyborczej, w piątek 30 marca o godz. 11 przed południem pełna komisya parlamentarna Koła polskiego.

O zwołanie parlamentu. Wczoraj w Wiedniu pod przewodnictwem dra Grossa odbyło się posiedzenie ustanowionego przez partyę chrześciańsko-społeczną i niemiecki Związek narodowy wspólnego komitetu. Minister dr Bärnreiter złożył oświadczenie, że rząd naturalnie ma przed oczyma termin upływu okresu prawodawczego i **zwoła parlament** tak, aby było dość czasu do załatwienia wszystkich spraw, które ze względu na ogólną sytuacyę i na upłynięcie tego terminu muszą być gruntownie przedyskutowane i uchwalone. Postanowiono wystosować do rządu żądanie jak najrychlejszego zwołania parlamentu.

Brak węgla. Ponieważ dostawa węgla dla Krakowa zupełnie ustała, przeto magistrat nie dostarcza teraz opału dla miejscowych szkół, które po wyczerpaniu istniejących zapasów opału są zamykane. Także w dniu dzisiejszym wszystkie składy węgla mniejsze i większe są zamknięte. Wiele rodzin mimo zimna z braku opału zaprzestało opalać mieszkania, nie mogąc nigdzie dostać węgla.

W seminaryum oświatowem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza najbliższy wykład o „samokształceniu w naukach społecznych" odbędzie się w sobotę 24 b. m. od 7—8. W poniedziałek i wtorek od 7—8 „o samokształceniu w literaturze" mówić będzie p. Weychert Szymanowska.

Kara aresztu za wykroczenia podatkowe. Ostatni numer dziennika ustaw państwowych zamieszcza rozporządzenie cesarskie, dotyczące zmiany niektórych przepisów o podatkach pośrednich. Najważniejsze przepisy dotyczą zaprowadzenia prawa obligatoryjnego wglądu w książki handlowe wszystkich osób zobowiązanych do opłaty podatku osobistego, oraz obostrzenia kar wymierzanych za przekroczenia podatkowe. Kary dopuszczalne obecnie wynoszą od trzech miesięcy aresztu do jednego roku.

Jak wiadomo, ustawy austryackie zadawalały się dotychczas wyłącznie karami pieniężnemi w wypadkach wykroczeń podatkowych. Obecnie wszelkie ukrócenia podatkowe, zatajenia podatku osobistego, oraz dochodu — o ile podatek wynosi ponad 600 koron — podlegają karze do trzech miesięcy aresztu, o ile podatek przewyższa kwotę 5000 koron — karze **aresztu do jednego roku.**

Wreszcie nowa ustawa karze na równi także zachęcanie do wykroczeń podatkowych, oraz pomoc udzielaną w podobnych wypadkach.

Eksplozya kotłów w Wieliczce. We wtorek w warzelni eksplodował kocioł parowy. 4 ludzi zostało poparzonych, z tych jeden ciężko. Szczęśliwy traf zrządził, iż wypadek miał miejsce po zmianie szychty, wobec czego robotnicy nie byli w pobliżu kotłów. Jak nam donoszą, winę tu ponosi inspektor kotłowy, który prowadzi politykę „oszczędnościową" — by nie wyrzucać kotłów zawcześnie.

Z poczty. Aż do odwołania dopuszczalne są z krajów zachodnich monarchii **do Galicyi znowu tylko pakiety konieczne,** naglące z drożdżami, z nasionami, z narzędziami rolniczemi i ich częściami składowemi, tudzież przesyłki pieniężne.

W okupowanych terytoryach Albanii, Serbii i Czarnogóry należy przy oznaczaniu miejscowości posługiwać się albańskimi względnie serbskimi nazwiskami dawniej używanymi i te nowe nazwiska dodawać obok obecnych nazwisk w nawiasie. Etapowe urzędy pocztowe Scutari (Schkodra), Alessio (Lesch), Durazzo (Durz), Dulcigno (Ulcinj), Ipek (Peja) i Semendria (Semderevo) należy przeto w przyszłości wypisywać w obydwóch językach.

Etapowe urzędy pocztowe Puławy, Chełm i Hrubieszów zatrzymują i nadal swoją historyczną nazwę.

Od dnia 10 marca 1917 wolno wysyłać do wszystkich c. i k. etapowych urzędów pocztowych na okupowanom teryotoryum Serbii pakiety zwykłe i obciążone powziątkiem do 1000 K o wadze najwyżej 5 kg.

Reklamacye pocztowe ze Śląska, zwłaszcza z Rychwałda, wskazują na nieporządki także w okręgu dyrekcyi poczt śląskich. Prenumeratorzy nie otrzymują tam gazet nieraz po kilka dni.

Abonenci z Zagórza przesyłają nam skargi, że tygodniowo otrzymują najwyżej 3 gazety; podobno giną w drodze między Rzeszowem, Jasłem a Zagórzem.

Mehring posłem do sejmu pruskiego. Biuro Wolffa donosi, że przy uzupełniających wyborach do sejmu pruskiego w XI okręgu berlińskim w miejsce dra Liebknechta otrzymał dr Fr Mehring (socyaln. demokr. wspólnota pracy) 341 głosów, inżynier Hausberg (liberał) 44. Brunner (socyalista z większości) 42. Wybrany posłem dr Mehring. Jak wiadomo, przy wyborach do parlamentu Mehring upadł.

Szkolnictwo w wyodrębnionej Galicyi.*)

(H. D.) Z rozwojem gospodarczym ściśle związany jest rozwój szkolnictwa. Nowoczesny przemysł i handel jak i niemniej nowoczesne szkolnictwo zależne są od wiedzy ogólnej i fachowej pracowników, którą nabyli w szkołach tak kierowników jak i robotników.

Z podniesieniem szkolnctwa połączone jest powiększenie budżetu szkolnego, jednakowoż wobec możności podniesienia poziomu umysłowego społeczeństwa, wzgląd ten ustąpić musi. Wydatki na szkoły stanowią inwestycye, które społeczeństwu po pewnym czasie przyniosą bogaty plon. Melioracya gruntów wymaga także wielkich wkładów, które wracają się po wielu lat. . dopiero, a mimo to zgodne jest zdanie, że na melioracyi szczędzić nie można.

Wśród zadań czekających rząd i sejm wyodrębnionej Galicyi, wysuwa się na pierwsze miejsce szkolnictwo ludowe. Przedewszystkiem szkoła stać się musi powszechną, to znaczy, że dziecko normalne w wieku szkolnym nie uczęszczające do szkoły ludowej musi stać się nader rzadkim wyjątkiem. W roku 1911—12 nie uczęszczało takich dzieci do szkoły w Galicyi 202.764, w Czechach 116, a w Niższej Autsryi 67.

Typ jednoklasowej szkoły winien zniknąć, a dwuklasowa być co do liczby ograniczoną. Dzisiaj te szkoły w Galicyi stanowią 80% ogółu szkół ludowych, podczas gdy trzy i więcej klasowe stanowią w Galicyi 20%, w Cbechach 58%, a w Niższej Austryi 67%.

Dla miast nie wystarcza czteroklasowa szkoła ludowa. Najniższe wykształcenie mieszkańca miasta winno obejmować ukończoną szkołę wydziałową. W roku 1911—12 — a wszystkie prawie liczby tu podane z tego pochodzą roku — klas szkół wydziałowych posiadała Galicya 573, Czechy 2417, a Niższa Austrya 1500. Przytem uczniów Galicya 25 tysięcy, Czechy 100 tysięcy, a Niższa Austrya 67 tysięcy. Różnice te muszą być wyrównane. Narodowy kulturalny i gospodarczy interes zgodnie domagają się usunięcia tych hańbiących braków.

W dziedzinie szkolnictwa średniego rozpanoszyły się tak w kraju jak i u wladz centralnych co do stanu faktycznego najfałszywsze wyobrażenia. Ci, którzy rzeczywisty stan znają, milczą powodowani obojętnością albo interesem.

Rozmaitymi sposobami starano się ograniczyć ilość uczniów szkół średnich w Galicyi. Zaprowadzono kosztowne mundury, podwyższono wysokość czesnego, utrudnion uwolnienie od opłat szkolych i t. d. Wszystkie te ograniczenia dotyczą głównie dziatwę rodziców ubogich. Podnoszą się głosy, zapowiadające w wyodrębnionej Galicyi zaprowadzenie w szkołach średnich numerus clasus, to znaczy niedopuszczania młodzieży do szkół średnich jeno ilości z góry ściśle określonej. Nie podzielam obawy, by podobny zamach na poziom umysłowy kraju mógł się kiedykolwiek udać. Świadomość znaczenia nauki zbyt głęboko weszła w masy ludu wiejskiego i miejskiego.

W ustosunkowaniu się ilości uczniów szkół gimnazyalnych do szkół realnych zachodzą rzeczywiście anomalia, ale wina nie leży w nadmiarze szkół, jeno w stosunkach gospodarczych i w większem prawdopodobieństwie zdobycia kawałka chleba po ukończeniu szkoły gimnazyalnej aniżeli realnej.

Szkół średnich posiadają:

	gimnazyal.	realnych	razem
Niższa Austrya	37	24	61
Czechy	73	45	118
Galicya	73	14	87
Kraje sudeckie	115	81	196

Do tych szkół uczęszcza uczniów:

Niższa Austrya	12.000	10.000	22.000
Czechy	18.000	16.000	34.000
Galicya	33.000	4.000	37.000
Kraje sudeckie	28.000	26.000	54.000

Ilość ludności w tych krajach wynosi w Galicyi 8 milionów, w Czechach 6.7 mil., w krajach sudeckich 10 mil., a w Niższej Austryi 3.5 mil.

Z tego wynika, że Galicya, mając 37 tys. uczniów szkół średnich, w stosunku do Czech ich za mało o 3 tys., a w stosunku do Niższej Austryi o 11 tys.

O hyperprodukcyi inteligencyi, o której tyle słyszymy, mowy być nie może, a to tembardziej, że szkoła średnia w Galicyi, a w szczególności niższa, jedyną jest szkołą przygotowawczą dla handlu, zajęć biurowych i przemysłów nie mogących się obejść bez szkolnego przygotowania.

Kraje zachodnio austryackie posiadają rozwinięte szkolnictwo fachowe, którego Galicya prawie że niema. Do szkół handlowych uczęszczało w Galicyi 1500, w Czechach 16.000, a w Niższej Austryi 15.000 uczni. Uczęszczało do uzupełniających

	handlowych	i przemysłow.
Niższa Austrya		31.892
Czechy	7.613	67.753
Galicya	555	10.966

Problemat szkolnictwa szkolnego średniego w Galicyi nie jest zagadnieniem policyjno-administracyjnem (numerus clausus), lecz zagadnieniem gospodarczem i pedagogicznem.

Na pierwszy plan wysuwa się tutaj projekt tworzenia jednolitej szkoły średniej niższej, po ukończeniu której w wieku dającym poniekąd już możność poznania skłonności i zdolności młodego człowieka, można już na pewnych podstawach powziąć decyzyę co do kierunku dalszego wykształcenia. Gimnazyum czy realna szkoła, czy też może średnia szkoła fachowa, handlowa, techniczna, sztygarska, rolnicza, lasowa i t. d. Przeraża naszych polityków szkolnych liczba młodzieży opuszczającej szkołę średnią przed jej ukończeniem. Proletaryat inteligencyi, złamane karyery, niezadowoleńcy i t. d. Ależ czy tu winę ponosi rzekomy nadmiar szkół średnich? Przedewszystkiem w Galicyi uczęszcza najwięcej dziatwy ubogiej do średniej szkoły, gubi się więc po drodze niemogąc z głodu, braku mundurku lub czesnego wytrwać do końca. Następnie przepełnienie klasy (na 37.000 uczni Galicya ma szkół 87, Czechy na 34.000 szkół 118), wpływające ujemnie na naukę i stosunek nauczyciela do ucznia, a dalej pedagogiczne przygotowanie nauczycielstwa szkół średnich!

Przytem wszystkiem i w tym względzie przyjaciele ograniczenia przystępu do szkół średnich niemają faktów za sobą. W gimnazyach różni się ilość uczni pomiędzy klasą pierwszą a piątą w Niższej Austryi o 50%, w Czechach 47%, w Galicyi o 45%, z piątej do ósmej wytrwało w Niższej Austryi 72%, w Czechach 78%, w Galicyi 69%. W szkołach realnych wytrwało do 5 klasy w N. Austryi 51%, w Czechach 53%, w Galicyi 62%, z piątej do siódmej 77%, 90%, 70%. To wszystko mimo braku szkół zawodowych w Galicyi.

Jednolita niższa szkoła średnia i reforma nauki w szkołach średnich wogóle, przystosowanie ich do warunków kraju, oto zadania dla szkolnictwa wyodrębnionej Galicyi. Społeczeństwo nasze zbyt może przejęte jest respektem dla klasycyzmu, ale nie opanowanie form gramatycznych greckich i łacińskich stanowi o poznaniu ducha klasycyzmu. Poeta niemiecki Schiller, wielbiciel klasyków starych, czytał ich w tłomaczeniach dobrych niemieckich i z tłomaczeń przejmywał się i zapładniał swój umysł duchem klasycyzmu. Cóż dopiero szeroki tłum lekarzy, adwokatów, sędziów i t. p. zwycięzców w walce o świadectwo maturalne? Ale o tem potem... na obradach sejmu wyodrębnionej Galicyi.

Szkoły wyższe wszechnice, politechniki, akademie rolnicze, lasowe i weterynaryjne, to dzisiaj pracownie badań, mających bezpośredni wpływ na wytwórczość. Za granicą zrozumiano ekonomiczne także zadanie nauki nowoczesnej i społeczeństwo nie szczedzi znacznych środków na najdoskonalsze wyposażenie laboratoryów. Gospodarczo są to inwestycye najbardziej popłatne, naukowo umożebniają rozwiązanie najtrudniejszych problematów. Galicya wyodrębniona wyposaży swe pracownie naukowe tak, by nauka polska godnie stanąć mogła wśród prac innych narodów.

*) Zobacz „Naprzodu“ Nr. 30, 33, 36, 39, 44, 48, 50, 61.

Rewolucya w Rosyi.

Skład komitetu wykonawczego.

Według informacyi „Tempsa“ z Petersburga, w składzie pierwotnego komitetu wykonawczego w Rosyi na skutek niespodziewanych wypadków, zaszły pewne zmiany co do osób tak, że teraz na wydział wykonawczy składa się następujących 12 członków, którzy są istotnymi rządcami Rosyi: Rodzianko, październikowcy Konowałow i Dmitriukow, kadeci Miliukow i Karaułow, postępowcy ks. Lwow i Szydłowskij, trudowik Kerenskij, socyalista Czcheidze, nacyonalista Szulgin i bezpartyjni Engelhardt i Niekrasow.

Robotnicy się organizują.

Komitet robotników i delegatów żołnierzy ogłosił odezwę, wzywającą do podjęcia jutro pracy w Petersburgu. Fabryki w Moskwie znów pracują. **Setki delegatów wojskowych znajdują się w drodze do Petersburga.** Wszyscy pragną wziąć udział w obradach komitetu robotników i delegatów żołnierzy.

Nacisk koalicyi.

Jak różne dzienniki donoszą ze źródła rzekomo dobrze poinformowanego, ogłoszony urzędowo dodatek do oświadczenia Miliukowa, odnoszący się do sprawy dalszego prowadzenia wojny, **wywołany został dopiero pod silnym naciskiem koalicyi.**

Radko Dimitrjew na czele kontrrewolucyi?

Z granicy fińskiej donoszą, że biurokracya zorganizowała już kontrrewolucyę. Wojskową komendę kontrrewolucyi objął generał Radko Dimitrjew, który przysiągł, że przywróci carowi tron. W głównej kwaterze Dimitrjewa zbierają się wszyscy zwolennicy dawnego regime. Oczekują tam też przybycia wiernych carowi generałów.

Starcia w Kijowie.

„National Ztg.“ dowiaduje się z rosyjskiej granicy, że 19 marca podczas uroczystej procesyi na cześć cara w Kijowie rewolucyoniści i żołnierze napadli na idący orszak. Wywiązała się krwawa walka, która pociągnęła wiele ofiar. Tego samego wieczoru znaczna część garnizonu kijowskiego przeszła na stronę rewolucyonistów. Około 60.000 robotników, zajętych dotąd w zakładach przemysłowych, strejkuje.

Toż pismo podaje pogłoskę ze Sztokholmu, że nowy rząd rosyjski ma zamiar udzielić prawa wyborcze do Dumy i do gmin także kobietom.

Rozruchy głodowe.

„Acht-Uhr-Blatt“ donosi z Chrystyanii: W gubernii wołyńskiej i besarabskiej wybuchły rozruchy głodowe. W Żytomierzu, Łucku i w innych miasta wybuchły rewolty. Rabowano stacye etapowe. Mimo, że pod ręką było dużo wojska, rewolta trwała cztery dni, ponieważ wojsko nie chciało strzelać do ludności. Komendant Łucka sprowadził kozaków, którym kazał rozsiekać żołnierzy, nie chcących strzelać.

Drobne wieści.

Agencya Stefaniego donosi z Petersburga, że prowizoryczny rząd postanowił wszystkich **gubernatorów i wicegubernatorów prowincyi usunąć**, a na ich miejsce postawić naczelników ziemstw.

Według informacyi dzienników lyońskich z Petersburga, generał Everth przyłączył się do rządu prowizorycznego.

Według doniesień z Waszyngtonu, prezydent Wilson, nie ulegając głosom, podniecającym do wojny, jest zdania, że **rosyjska rewolucya zbliżyła możliwość ligi pokojowej.**

„Echo de Paris“ donosi z Petersburga: Były car Mikołaj osobnym reskryptem zwolnił urzędników i wojsko ze złożonej mu **przysięgi wierności.**

Skrócenie frontu niemieckiego na zachodzie.

Z wojennej kwatery prasowej niemieckiej pisze sprawozdawca „Berl. Tagebl“.: Straszne dzieło musiało zostać dokonane, aby nieprzyjacielowi odjąć wszelkie miejsce schronu i poniszczyć drogi. Ogromne kolumny przeciągały, unosząc wszystko, coby dla nieprzyjaciela przedstawiło jakąś wartość. Planowo, prawie automatycznie, bez pośpiechu, odbywał się ten odwrót, a widok jego napełniał spokojem, który był potrzebny, aby objektywnie osądzać także ciężkie wydarzenia, jakie przynosi czas. Ten pas ziemi **nie ma teraz ani jednego drzewa, ani jednego krzaka.** Niema domu jednego, jednej chaty. Musi leżeć między nami a wrogiem pustynia: oddaliśmy drobną część naszych zdobyczy przeciwnikowi, ale w formie takiej, która go zmusi poważnie się zastanowić.

„Corriere della Sera“ omawiając odwrót niemiecki na Zachodzie, sądzi, że niemieckie kierownictwo, skracając front o 70 klm., otrzyma **10—14 dywizyi do wolnego rozporządzenia**, które może dołączyć do 300 batalionów dla strategicznych celów zachowanych rezerw. Gdzie te potężne rezerwy się zwrócą, jest tajemnicą Hindenburga.

Biuro Wolffa donosi: Wojska angielskie i francuskie tylko **zwolna posuwają się w opróżnionych obszarach ku zawoalowanym zabezpieczeniom niemieckim.** Na różnych miejscach **zaczęły się okopywać.** Ich straty są wciąż wielkie. Na północny-wschód od Peronne i na północnym brzegu Aisny, gdzie **Francuzi onegdaj dwa razy zostali pobici i odnieśli znaczne straty**, przyszło do zaciętych starć z przeciwnikiem.

Wbrew doniesieniu z wieży Eiffla z 21 marca **opróżnienie Noyon**, tak samo, jak i innych miejscowości, dokonało się **w zupełnym spokoju, bez wszelkiego nacisku.**

Z planowanej na marzec jednolitej ofenzywy koalicyi pozostała **na razie tylko ofenzywa bal-**

kańska, gdzie Francuzi dalej **daremnie ponoszą krwawe ofiary w atakach.** Wszystkie ataki na północ od Monastyru odparto.

Nowy rząd we Francyi.

Oświadczenie prezydenta Ribota.

Według sprawozdania dzienników lyońskich o posiedzeniu Izby francuskiej, R i b o t oświadczył: Tworząc swój gabinet, chciał zatrzymać wszystkich członków poprzedniego gabinetu. Ale tu nie rozchodzi się o osoby, lecz o obronę kraju, dlatego mowca **nie troszczył się o proporcyonalne zastępstwo partyi.** (To oświadczenie prezydenta ministrów wywołało poruszenie i niepokój na niektórych ławach w Izbie).

Następnie mówił **o niemieckim odwrocie**, który się odbył wśród niesłychanych okrucieństw. Francya nie jest narodem rabusiów, **pragnie ona tylko odzyskać swoje utracone prowincye** i żąda materyalnych rękojmi, ale te nie wystarczą, trzeba także rękojmi moralnych. Jeżeli prezydent Wilson proponuje utworzyć związek narodów, to Francya się na to zgadza, ale tylko demokratyczne narody są istotnie panami swego losu. (Żywe oklaski na lewicy i na skrajnej lewicy).

Ribot **gratuluje Rosyi z powodu rewolucyi**, carowi zaś, jako szczeremu przyjacielowi Francyi, poświęca ciepłe słowa.

Rząd stłumi wszelkie nieprawdziwe wiadomości i próby poniżenia urządzeń republikańskich, ale przestrzegać będzie wolności wyjawiania zdania.

Po dyskusyi nad interpelacyami w sprawie ogólnej polityki rządu, Izba w obecności 440 posłów jednomyślnie przyjęła porządek dzienny, wyrażający **rządowi zaufanie.**

Konflikt niemiecko-amerykański.

Biuro Reutera donosi, że Wilson wystosuje do kongresu orędzie, przedstawiające szczegółowo, że **Niemcy przez bezwzględne gwałcenie wszelkich praw międzynarodowych i ludzkości, faktycznie z Stanami Zjednoczonymi wojnę prowadzą.** Kongres ma na podstawie tej oryentacyi uchwalić rezolucyę z oświadczeniem, że **stan wojenny między Stanami Zjednoczonymi i Niemcami faktycznie od pewnego czasu zaistniał. Rezolucya nie będzie oznaczała faktycznego wypowiedzenia wojny, lecz rząd podejmie potem dalsze kroki celem ochrony interesów na pełnem morzu.** Czy i kiedy wojna z wszystkimi swymi skutkami wybuchnie, **zawisłem jest od postępowania Niemiec.**

Komunikat niemiecki.

Berlin, 23 marca.

Urzędowo donoszą 22 marca:

Zachodni teren wojny:

Między L e n s a A r r a s przyszło po żywym ogniu artyleryi do potyczek wojsk wywiadowczych. W pasie z obu stron S o m m y i O i s y starcia wysuniętych oddziałów miały korzystny dla nas przebieg. Koło Chirs i Misy, na północnym brzegu Aisny, francuskie bataliony zostały odrzucone. Na lewym brzegu Mozy przygotowujący się atak powstrzymany został ogniem, skierowanym na nieprzyjacielskie rowy. Z uderzeń ku francuskim liniom koło kanału Aisne-Marne, na północny wschód od Verdun, koło St. Mihiel i na zachodnim stoku Wogezów w dolinie Plaine, nasze wojska atakowe przyprowadziły 40 jeńców. Zestrzelono trzy nieprzyjacielskie aparaty lotnicze.

Aparat, prowadzony przez ks. Fryderyka Karola pruskiego, nie powrócił z lotu ponad nieprzyjacielskiemi liniami między Arras i Peronne.

Wschodni teren wojny:

Front ks. Leopolda bawarskiego:

Nad Berezyną, na wschód od Lidy, nasze wojska atakowe na szerokości czterech kilometrów przedarły się przez przednie rosyjskie rowy aż do drugiej pozycyi, zburzyły w nocy urządzenia obronne i powróciły z 225 jeńcami, dwoma działami rewolwerowemi i 6 karabinami maszynowymi.

Na froncie arcyksięcia Józefa i u grupy wojsk marszałka Mackensena **ożywiła się działalność bojowa.**

Front macedoński:

Wzgórza na północ od Monastyru, wzięte przez nasze wojska dnia 20 bm., były wczoraj celem silnych francuskich ataków, które w zupełności nie powiodły się. Równo niepowodzenie miało słabsze uderzenie w cieśninie między jeziorami.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Przepłukiwanie wodociągów. Od dnia 26 marca do 11 kwietnia b. r. włącznie w godzinach od 2.30 do 6 po południu wykonanem będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów miejskich kolejno w poszczególnych dzielnicach.

Do skonstatowania choroby przeznacza komisya asenterunkowa w Krakowie w wątpliwych wypadkach poborowych do Ołomuńca.

prezydyum magistratu wniosło prośbę do ministerstwa o przeznaczenie urzędników magistratu do skonstatowania ich choroby do Krakowa, aby łatwiej i prędzej mogli potem objąć z powrotem urzędowanie, gdyż przez jazdę do Ołomuńca wstrzyma się cały szereg bardzo ważnych załatwień i spraw.

Franciszek Styliński w Tarnowie poszukuje kaflarza Józefa Tadeusza Rowińskiego z powodu niezałatwionych rachunków kolportaży pism warszawskich.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Sobota: St. Bursa: Technika śpiewu.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Sobota: „Otello“ (występ p. R. Żelazowskiego).

Niedziela: „Papa“ (ostatni występ p. R. Żelazowskiego).

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Sobota po południu: „Uriel Akosta“.

Sobota wieczorem: „Królowa Kina“.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).